

K.M.S, Czemu krzyczysz szeptem?

Spróbuję zgadnąć, przez gardło słowa nie chcą się wydostać
kłamiesz rzadko bo nie mówisz nic
tam gdzie paliło się światło poszukiwałeś cienia
łatwo coś zamknąć lecz gorzej się pozbierać
nie raz coś zmienia się bez naszego wyboru
i to dlatego wciążnosisz w sobie gniew,
który Cię zżera
nie umiemy przyzwyczajać się od zaraz

mamy chęć by sie postarać
ale coś nam nie pozwala
chcemy gadac
.. [pokażemy słabość, co?
chcemy gadac ale będą nas oceniać
i to sprawia
ze chowany w sobie złość i uprzedzenia
prez co zmieniasz sie cholernie lcz tego nie zauważasz
na do widzenia im zostawiasz smutny uśmiech
choć ran nie jest śwież to otwiera sie co chwilę
bie mam złudzenia że
przychodom zanim uśniesz
te myśli co nie dadzą ci wytchnienia nim wybuchniesz